

Potężna władza pieniądza

12 grudnia 2011

„Pieniądze to Potężny Władca” – powiedział kiedyś XVII-wieczny poeta hiszpański Don Francisco de Quevedo y Villegas. Czterysta lat później nic na świecie się nie zmieniło...

Umysł bywa zmieszany i skonsternowany, kiedy staje w obliczu chaosu sytuacji, którą trudno zrozumieć – na przykład sytuacji takiej, jak obecny globalny kryzys finansowy. Ale może spoglądamy ze zbyt bliska. Zróbmy krok do tyłu i spójrzmy jeszcze raz...

Skomplikowana złożoność jest często celowo wprowadzana do zasadniczo prostych problemów przez ludzi, którzy korzystają ze sztucznie wytworzonych skomplikowań i mają władzę ich kontrolowania. Gdy w grę wchodzi pieniądze, wpływowi ludzie, którzy korzystają z łupienia niezliczonych milionów ciężko pracujących ludzi, upewniają się, że ich „maszyna pieniędzy” będzie przeć do przodu. Weźmy obecny światowy kryzys finansowy.

Po pierwsze, nie jest to w ogóle „kryzys”: to, z czym świat ma obecnie do czynienia jest nieodwracalnym Globalnym Kolapsem Finansowym, który jeśli nie zostanie właściwie potraktowany, może pociągnąć za sobą upadek całej gospodarki światowej.

Po drugie, popchnął on gospodarkę realną w „kryzys”, z którego, jeżeli odpowiednie działania zostaną podjęte, może – i musi! – być ona uratowana. Ponieważ wszystkie gospodarki narodowe są jak na razie w zasadzie nienaruszone (choć wiele z nich zostało mocno poturbowanych) mogą być przywrócone do zdrowia.

Po trzecie, prawdziwym źródłem obecnego problemu jest finansjera – wirtualny świat banków, pożyczek systemu rezerwy frakcyjnej, lichwiarskich odsetek, oszukańczych derywatów, kasyna spekulacyjnych „inwestycji” i innych pasożytniczych i

antyspołecznych działań – które nielegalnie wyrosły ponad realną gospodarkę, którą jest świat pracy, produkcji, wytwarzania, wysiłku, trudu, potu i kreatywności.

W statystykach widzimy, że finansjera stała się dziś 20, może 30 razy większa niż realna gospodarka.

PIERWSZE ZASADNICZE PYTANIE: JAK I DLACZEGO TO NASTĄPIŁO?

To proste: wszystko, co jest potrzebne do wzrostu finansjery to stworzenie skomplikowanego, skrzywionego i fałszywego systemu, który pozwoli bankierom i traderom na wpisywanie w arkuszu kalkulacyjnym komputera irracjonalnych formuł (arkusze kalkulacyjne nigdy nie narzekają: zawsze zsumują lichwiarskie odsetki i krociowe zyski bez żadnego wysiłku) – tak, że skumulują „zyski” dla nielicznych, dzięki czemu mogą oni rosnać, rosnać i rosnać. Realna gospodarka jednak używa PRACY jako napędu, a nie śmiesznych wirtualnych liczb wpisanych na komputerze. A praca jest tym, co napędza Ziemię: trzeba pracy, talentu i wysiłku, aby zbudować nowe samochody, samoloty czy ubrania, nowe domy i drogi. Praca jest potrzebna, aby upiec więcej chleba i zebrać więcej żywności. Dlatego realna gospodarka może rosnać tylko arytmetycznie, podczas gdy wirtualna finansjera może rosnać wykładniczo... I w tym sęk!

DRUGIE ZASADNICZE PYTANIE: KTO SPRAWIŁ, ŻE TO NASTĄPIŁO?

Globalna Oligarchia Władzy Międzynarodowych Bankierów robi to otwarcie, wiedząc, że niewielu ludzi będzie w stanie zrozumieć, co się naprawdę dzieje. Czy to nie przypadkiem były amerykański gubernator Banku Rezerwy Federalnej Alan Greenspan, podczas obiadu w Washington DC w American Enterprise Institute w dniu 5 grudnia 1996 r., „wyjaśnił” ów niewytłumaczalny wzrost jako wynik „irracjonalnej wybujałości”? Cóż za solidne techniczne wyjaśnienie od Bankiera Centralnego nr 1!

Ta oszukańcza, ale niezwykle (i nielegalnie) silna Władza Pieniądza kontrolująca obecnie finansjerę sprawiła, że urosła

ona na społeczeństwie jak guz nowotworowy. Począwszy od 2008 roku, od upadku Bear Stearns, AIG, Merrill Lynch, Lehman Brothers i ratowania Goldman Sachs, Citicorp, HSBC i Bank of America, finansjera wydaje się obecnie mieć „przerzuty” i grozi teraz, że zabije część realnej gospodarki światowej. Lepiej więc zrobmy coś z tym. I to szybko. A „zrobienie czegoś” oznacza coś więcej niż tylko walki na ulicach i rzucanie kamieniami w policję (choć trzeba przyznać, że jest to często konieczny pierwszy wspólny krok).

Finansjera uzurpuje sobie wyższy status, który legalnie do niej nie należy – należy on do realnej gospodarki. To realna gospodarka musi być zawsze na górze, bo to tam prawdziwa wartość jest wytwarzana. Finansjera z kolei musi być zawsze podporządkowana realnej gospodarce, a nie odwrotnie. To oznacza, że dziś głównym problemem jest to, że cały system ekonomiczno-finansowo-monetarny stoi do góry nogami. Musimy natychmiast znowu umieścić go we właściwej pozycji!

TRZECIE ZASADNICZE PYTANIE: OD CZEGO ZACZAĆ?

Należy zacząć od odebrania w każdym kraju kontroli nad bankiem centralnym – tak, aby zapewnić niezbędną ilość nieoprocentowanego pieniądza do zaspokojenia potrzeb realnej gospodarki narodowej i aby wszyscy potężni bankierzy mogli zostać rozgromieni. Oznacza to uwolnienie twojego banku centralnego spod kontroli globalnych bankierów. Były prezydent Argentyny Juan Domingo Perón dokładnie to zrobił 60 lat temu, ale oligarchowie odsunęli go od władzy. Muammar Kadafi również to samo zrobił zupełnie niedawno i sprawdź, co się z nim stało....

Autor: Adrian Salbuchi

Tłumaczenie: davidoski

Źródło oryginalne: rt.com

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)